

O tym, jak realizuje się marzenia

- z Rafałem Deptałą - najlepszym piłkarzem w naszej szkole - rozmawia Szymon Sznober



Rafał Deptała

Rafał Deptała jest uczniem 5 klasy. Jego największym hobby jest piłka nożna. Od roku gra w klubie Ruch Radzionków. I to z niemałymi sukcesami. W tym sezonie strzelił 14 goli i miał 23 asysty.

Od jak dawna interesujesz się piłką nożną?

Piłką nożną interesuję się od 5 lat.

Jak zaczęła się twoja przygoda z tym sportem?

Przygoda z piłką zaczęła się, gdy miałem około sześciu lat, jak zobaczyłem mecz w telewizji. Dzień później

siostra wytłumaczyła mi zasady i poszliśmy pograć na podwórko. Rok później zapisałem się do szkółki piłkarskiej. Po dwóch latach zagraлиśmy mecz z drużyną Ruchu i trener drużyny przeciwnej powiedział o mnie trenerowi z innego rocznika. Trener mojej drużyny powiedział mi, że mam iść na trening do Radzionkowa. Tak zaczęła się moja przygoda piłkarska w drużynie Ruchu Radzionków.

Jak wspominasz pierwszy mecz w Ruchu?

Pierwszy mecz w barwach Ruchu wspominam bardzo dobrze, ponieważ strzeliłem wtedy dwa gole.

Kto jest twoim idolem?

Moim idolem jest Marco Reus, który występuje w barwach Borussia Dortmund.

Jakie jest twoje marzenie?

Moim marzeniem jest zagranie w finałach Ligi Mistrzów i Mistrzostw Świata.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

W numerze:

- o żywej lekcji historii, w której uczestniczyli uczniowie klas 4. - s. 2
- Dzień Pluszowego Misia w naszej szkole - s. 2
- Łukasz Piszczek - idol młodych piłkarzy - s. 3
- Recenzja filmu "This is us" - s. 4
- Fragment opowiadania "Druga siostra" - s. 4

Twoja żona będzie miała na imię Mścislawa - czyli andrzejkowe wróżby w naszej szkole

Andrzejkowe wróżby znane są już od wielu wieków. Kiedyś były traktowane bardzo poważnie. Dzięki nim panny w wigilię św. Andrzeja mogły się dowiedzieć, kto zostanie ich mężem. A pomysłów na poznanie przyszłości było wiele: losowanie karteczek z imionami, modlitwy do św. Andrzeja o proroczy sen (aby uchronić się przed koszmarami, dziewczęta połykały trzy ząbki czosnku), lanie wosku

lub ołowiu, puszczanie na wodę igieł albo świec. Zapytacie: a co z chłopcami? Dla nich kiedyś dniem wróżb były katarzynki (24 listopada). Obecnie o katarzynkach mało kto już pamięta, a w wigilię św. Andrzeja bawią się tak samo chłopcy jak i dziewczyny. I nikt już chyba nie traktuje wróżb inaczej jak tylko dobrą zabawę. Taki też charakter miały przepowiednie przygotowane

w naszej szkole przez uczennice klas piątych i szóstych. Niektórzy, gdy poznali swoją przyszłość, byli lekko zaskoczeni... ;-)
Nie mogło też zabraknąć zabawy andrzejkowej. Zdjęcia z tych wydarzeń można zobaczyć na stronie naszej szkoły:
sp1radzionkow.pl



Szkolne wróżki, Paulina i Wiktoria



Co też szklana kula mi powie...

Żywa lekcja historii

Ile ważyła rycerska zbroja, a ile ważył miecz? Czy hełm dobrze chronił przed uderzeniem mieczem? Sprawdzić to mogli uczniowie klas czwartych, którzy 20 listopada wybrali się do Kompleksu Zamkowego w Starych Tarnowicach na żywą lekcję historii.

Lekcja wzbudziła dużo emocji. Każdy chciał przymierzyć średniowieczny strój czy rycerską zbroję, wziąć do ręki miecz, sprawdzić, czy trudno strzelało się z łuku. Jednak opowieści prowadzącego lekcję rycerza o średniowiecznych zwyczajach i demonstrowanie ówczesnych ubrań i sprzętów to nie wszystko. Dzieci po słodkim poczęstunku mogły same pokazać, ile w nich jest ze średniowiecznego wojownika. Każdy uczeń mógł stoczyć pojedynek na gumowe szable. Wśród gromkich okrzyków toczyły się zacięte walki i - co ciekawe - niejednokrotnie zwycięzcami okazywały się dziewczyny!



Walka na gumowe szable



W czasie lekcji...



Maska hańby

Dzień Pluszowego Misia



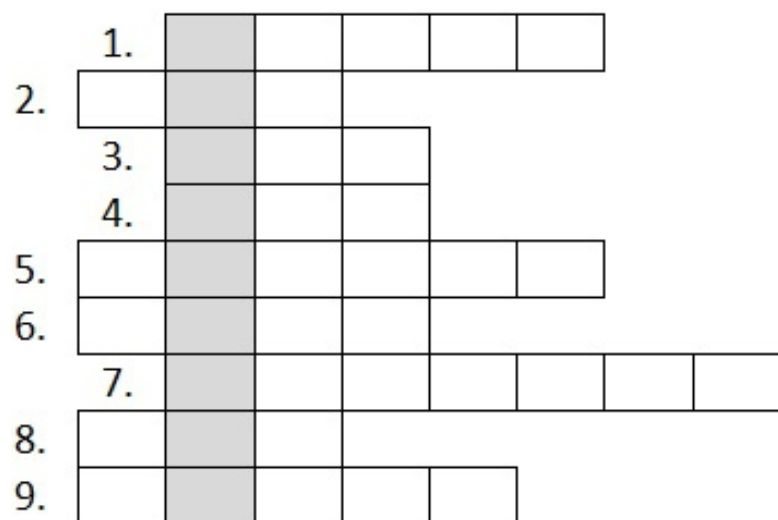
Fot. archiwum szkoły

25 listopada z okazji Dnia Pluszowego Misia dzieci z klas 1 - 3 uczestniczyły w imprezie zorganizowanej przez klasę 3 b. Było wspólne śpiewanie piosenek, przedstawienie o Kubusiu Puchatku, a także konkurs dla pań nauczycielek, które z zawiązanymi oczami musiały naszkicować misia. Efekt tych prac można zobaczyć w galerii na stronie szkoły: sp1radzionkow.pl



Fot. archiwum szkoły

KRZYŻÓWKA



1. Plama z atramentu.
2. Teren wypełniony drzewami.
3. Chytre, rude zwierzę.
4. Służy do patrzenia.
5. Do rysowania.
6. Mały, szary szkodnik.
7. Wieszamy ją w oknie.
8. Jest żółty i lubią go jeść myszy.
9. Do pisania po tablicy.

Opracowała: Wiktoria Kwiatek, kl. IVa

Mistrzowie pięknego czytania

6 listopada w bibliotece szkolnej odbył się konkurs „Zostań mistrzem pięknego czytania - wierszyki łamiące języki”. Oto zwycięzcy:

- Dariusz Horzela** - klasa 1 a – 1. miejsce w kategorii klas pierwszych
Dominika Banduch - klasa 2 b – 1. miejsce w kategorii klas drugich
Paweł Szoltysik - klasa 3 a – 1. miejsce w kategorii klas trzecich
Daniel Kiczka - klasa 4 a – 1. miejsce w kategorii klas czwartych
Wiktoria Tobor - klasa 5 b – 1. miejsce w kategorii klas piątych
Marek Golus - klasa 6 b – 1. miejsce w kategorii klas szóstych

Gratulujemy!

Idol wielu chłopaków - Łukasz Piszczek



Data i miejsce urodzenia:
3 czerwca 1985 r., Czechowice-Dziedzice

Pozycja na boisku:
obrońca

Łukasz Piszczek jako junior występował najpierw w latach 2000–2001 w drużynie LKS Goczałkowice-Zdrój, a potem w latach 2001–2004 w Gwarku Zabrze. W 2004 roku został dostrzeżony przez włodarzy niemieckiej Herthy Berlin, którzy postanowili ściągnąć go do swojego klubu. Piłkarz odszedł do Herthy na zasadzie wolnego transferu. Po podpisaniu kontraktu został od razu wypożyczony do występującego w polskiej Ekstraklasie Zagłębia Lubin. W polskiej lidze, w której zagrał w 69 meczach i strzelił 14 goli, występował na pozycji napastnika. W sezonie 2006/2007 wraz ze swym zespołem świętował

mistrzostwo Polski. W 2007 roku dobiegło końca wypożyczenie i Piszczek dołączył do kadry Die Alte Dame. Trener Herthy Berlin, Lucien Favre, ustawiał go na boisku jako pomocnika lub bocznego obrońcy. Przez cały swój pobyt w zespole ze stolicy Niemiec, tylko w sezonie 2009/2010 był podstawowym zawodnikiem drużyny, która po wspomnianym sezonie spadła do 2. Bundesligi. Wraz z końcem sezonu 2009/2010 dobiegł końca kontrakt Piszczka i stał się on wolnym zawodnikiem. Od lipca 2010 roku Łukasz Piszczek reprezentuje barwy Borussia Dortmund.

Piszczek od 2007 roku jest reprezentantem Polski. Jego debiut w kadrze przypadł na spotkanie z reprezentacją Estonii. Rok później został powołany do kadry na Euro 2008. Jak wiemy, Łukasz miał poważną operację kolana, na szczęście wrócił już do treningów, jednak są to na razie treningi indywidualne, możliwe że pod koniec sezonu wróci do gry. Życzymy Łukaszowi szybkiego powrotu do zdrowia!

*Tomasz Szoltysik
 Błażej Purgoł*

Nowa siostra

- fragment opowiadania Patrycji Szyguły, uczennicy klasy VI a

Machałam mamie po przejściu przez barierkę. Miałam zobaczyć ją dopiero w następne wakacje. W samolocie usiadłam na wolnym miejscu i spojrzałam przez okno.

Usłyszałam, że ktoś obok mnie siada. Nie wierzyłam własnym oczom.

-Bailey Jonson? - zapytałam z niedowierzaniem.

-Lenny Shell? - powiedziała zaskoczona Bailey.

-Przyjaciółka! - krzyknęłyśmy i objęłyśmy się.

-Lenny, nie widziałam cię od przedszkola! - odpowiedziała przyjaciółce.

-Gdzie lecisz Bailey? - Siostra zaprosiła mnie na wakacje do siebie, a ty?

-Do ojca, do Windermere - i opowiedziałam jej, że tata ma dla mnie niespodziankę i między innymi przysłał mi zdjęcie domu.

- Ja będę dwa miasta

dalej! - powiedziała Bailey.

Przez kilka godzin lotu rozmawiałyśmy i śmiałyśmy się. Gdy samolot wylądował, szybko przesiadłyśmy się do następnego. Czekala nas jeszcze jedna przesiadka.

-Ludzie, jak z Londynu daleko do Windermere! - pożaliłam się.

Bailey stwierdziła, że ten czas szybko im zleci. Po chwili zasnęłyśmy. Śnił mi się pobyt u taty.

Spędziłyśmy wspaniałe wakacje, a niespodzianką był śliczny

szczeniaczek.

Obudziła nas stewardesa, gdy lądowałyśmy.

Musiałyśmy biec do ostatniego samolotu, który ruszał z sektora B. Weszłyśmy na pokład i zaraz zamówiłyśmy jedzenie. Po zjedzeniu Bailey wyciągnęła magazyn o gwiazdach i

modzie.

Przejrzałyśmy go bardzo szybko.

-Pooglądajmy widoki - odparłam z nudów.

Przez okno samolotu można było zobaczyć chmury, jeziora i dużo zieleni, ale i to okazało się nudne.

Skończyły nam się pomysły i zaczęłyśmy oglądać film.

Przechodząca stewardessa podeszła do nas i zapytała:

-Podać poduszki lub coś do picia?

-Dwie wody mineralne - rzekła Bailey.

Zagrałyśmy trochę na moim tablecie i

usłyszałyśmy stewardessę

mówiącą o ostatniej godzinie lotu. Obie zadzwoniłyśmy do rodziny, że będziemy za godzinę. Będąc na miejscu musimy się

spotykać - pomyślałam i wymieniliśmy się numerami telefonów.

Na widocznym już lotnisku szukałyśmy swojej rodziny. Lucy (siostra Bailey)

czekała na nią i pokazała mi mojego tatę. Ruszyłam w jego kierunku. -Do zobaczenia Bailey! - powiedziałam. -Będziemy w kontakcie, pa! -Cześć tato - powiedziałam przytulając go. -Witaj moja szesnastolatko! - tata zawsze mówił do mnie w ten sposób. Wziął moją walizkę i wsiedliśmy do pięcioosobowego mercedesa. Jadąc podziwiałam wszystko, co zobaczyłam z okien samochodu. Nagle na pustych chodnikach zobaczyłam młodą kobietę z sześciolatką. Po pięciu minutach tata zaparkował przed domem. Wysiadłam z samochodu i rozejrzałam się. Okolica wydawała się okej.

czekała na nią i pokazała mi mojego tatę. Ruszyłam w jego kierunku.

-Do zobaczenia Bailey! - powiedziałam.

-Będziemy w kontakcie, pa!

-Cześć tato - powiedziałam przytulając go.

-Witaj moja szesnastolatko! - tata zawsze mówił do mnie w ten sposób.

Wziął moją walizkę i wsiedliśmy do pięcioosobowego mercedesa. Jadąc podziwiałam wszystko, co

zobaczyłam z okien samochodu. Nagle na pustych chodnikach

zobaczyłam młodą kobietę z

sześciolatką. Po pięciu minutach tata

zaparkował przed domem. Wysiadłam z samochodu i

rozejrzałam się. Okolica wydawała się okej.

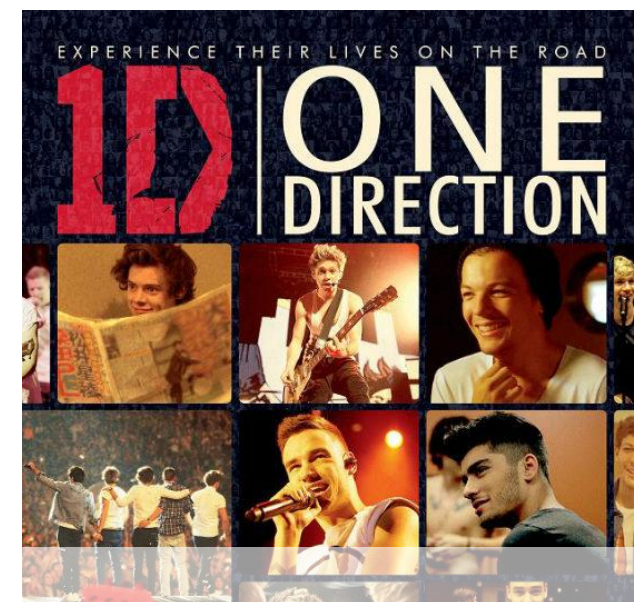
Opinie większości

Jak to jest być sławnym...

- o filmie „This is us” pisze Natalia Janowska

Pod koniec sierpnia tego roku do polskich kin wszedł film o zespole One Direction zatytułowany „This is us”. Jego reżyserem jest Morgan Spurlock. Film opowiada o życiu członków zespołu zarówno na scenie, jak i za kulisami. Możemy zobaczyć fragmenty koncertów z Niemiec, Irlandii, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii, ale także miejsca, gdzie chłopcy uczyli się, pracowali i mieszkali.

widzów na temat filmu są pochlebne. Mnie film podobał się między innymi pod tym względem, że mogliśmy zobaczyć, jak to jest być sławnym. Jedynym minusem tego obrazu jest to, że w Polsce nie był wyświetlany w technologii 3D.



Redakcja

Natalia Janowska
Patrycja Szyguła
Szymon Sznober
Wiktoria Kwiotek
Tomasz Szoltyśnik
Błażej Purgoł

Projekt logo:
Martyna Plewnia

Opiekun:
Krzysztof Nocoń

Zapraszamy do
współpracy!

Szkolny humor

Policjant zatrzymuje kierowcę, który przejechał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle. Rozpoznaje w nim swego byłego nauczyciela języka polskiego.

- No, panie profesorze, mandatu panu nie wlepię, ale na jutro napisze mi pan sto razy: " Nie będę przejeżdżał na czerwonym świetle ".

Ojciec przegląda

dzienniczek szkolny Jasia:
- Co ty, znowu jedyńka z historii?
- Niestety, historia lubi się powtarzać...

Nauczycielka do Jasia:

- Dlaczego twoje lekcje zawsze odrabia ojciec?
- Bo mama nigdy nie ma czasu.